

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 1100
na prowincji „ 1250
Zagranicą „ 2500
Za odnośnienie doli-
cza się miesięcznie
100 Mk.

Każda nowa podwyżka
obowiązuje już przyjęte
ogłoszenia od dnia zmia-
ny cen bez uprzedniego
zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje w wizerki i piaski
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Receptów nienadających się do druku Redakcja
nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uwiadom-
iają za bezpłatnie.

CENA OGŁOSZEN:
Przed tekstem mk. 150 —
w tekście mk. 200.—reklam-
y mk. 100.—, nekrologi
mk. 80.—, komunikaty
mk. 90, z wyjątkiem mk. 50
za wizerki nomenklatory
jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 15 mk.
za wyraz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagubio-
ne dokumenty mk. 10.
Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej.— Zagra-
niczne 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane na
g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 30.11

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Ogród Załogowy Przejazd № 1.

Dziś 7-go września (czwartek)

Koncert Jubileuszowy

osierdziesięciolecie (1882—1922 r. założenia orkiestry
narodowej pod dyktando twórcy orkiestry Karola
Namysłowskiego. — — — Początek o godz. 8 wieczór.

UWAGA: **BENEFIS ST. NAMYSŁOWSKIEGO** w sobotę t. j. dnia 9 wrześ-
nia. W niedzielę ostatni koncert pożegnalny.

Przed wyborami.

Nowy firmant.

WARSZAWA, 6. (wl.)—Dowiadujemy się, że stojący na czele listy prawicowej przy poprzednich wyborach sejmowych w Warszawie pp. Dmowski i Paderewski wcale nie będą kandydować. Na czele listy Ch. J. N. znalazł się nazwiska generała Józefa Hallera, redaktora „Rzeczypospolitej” St. Sypniewskiego i posła Gdyska.

Porozumienie.

KRAKÓW, 6 (wl.) Podobno stronictwo mieszczańskie w Małopolsce Zachodniej po nieudanej próbie wejścia w porozumienie ze stronictwem Skulskiego, połączyło się z Piastowcami, celem wystąpienia ze wspólną listą państwową. Z listy tej mają kandydować do Sejmu na pierwszych miejscach kierownik ministerjum przemysłu i handlu p. Strasburger i minister skarbu Jastrzębski. Skoalizowane stronictwa dały sobie gwarancję przeprowadzenia tych dwóch kandydatów. Rola między siebie podzieliły stronictwa te w ten sposób, że mieszczańskie finansować będą wybory a piastowcy dadzą swe głosy.

Czyżby?

Krakowski „Głos Narodu” (№ 202) podaje, że t. zw. Unja Narodowo Państwowa odkupiła na czas wyborów łódzki „Głos Polski” za 60 milionów marek. Czyżby?

Zmiany w kalendarzu wyborczym.

Przypominamy, że w kalendarzu wyborczym, ogłoszonym w № 66 „Dziennika Ustaw” z dn. 18 sierpnia r. b. zakradły się błędy następujące:

Zgłoszenie państwowych list kandydatów nie na 23 września a na 26 września.

Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego przesunięto również o jeden dzień wcześniej, tj. na 29 września.

Kandydaci z list państwowych składają mają na ręce przewodniczącego komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat poselski nie dn. 6 października, lecz dnia 4 października.

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów wypadło również o dwa dni wcześniej, czyli zamiast 8 października, 6-go tegoż miesiąca.

Państwowym okręgowym listy kan-

dydatów składać mają w okręgowej komisji wyborczej oświadczenia o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej nie 16 października, lecz 14 października.

Wreszcie ostatnia zmiana daty czy terminu powtórnego wyłożenia spisu wyborców. Termin ten wypadł skrócony o jeden dzień czyli na dzień 27 października.

Przygotowania wyborcze w Łodzi

Wydział oświaty i kultury wezwał kierowników miejskich szkół powszechnych, których lokale zajęto na siedziby obwodowych komisji wyborczych, aby niezwłocznie oddali wspomniane lokale do dyspozycji komisji obwodowych. W zajętych ubikacjach szkoły winny pozostawić co najmniej 2 stoły 12 krzeseł względnie kilka ławek, możliwie i szafy.

Jutro dnia 8 rozpocznie się urządowanie sekretariatów komisji obwodowych i tegoż dnia do siedzib tych komisji dostarczone zostaną akta wyborcze oraz materiały piśmienne. W dniu 9 września rozpoczną urządowanie obwodowe komisje w pełnym składzie.

Przy starostwie łódzkim został utworzony referat wyborczy, na czele którego stanął zastępca starosty p. Stanisław Dukwicz. Celem poinformowania gmin o taktyce przeprowadzenia wyborów, zorganizowano dwa zjazdy pisarzy i wójtów gminy, na których wygłoszone zostały referaty o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Komisja obwodowa XIV Łódź-powiat, Sieradz, Łask rozplakatowała skład komisji okręgowej, oraz główne przepisy z ordynacji wyborczej. Obecnie ustalone zostały już składy komisji obwodowych.

Walka o byt pracowników pocztowych.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 6. Wczoraj w Warszawie odbyła się u inspektora pracy p. Kłetta konferencja z przedstawicielami zw. zaw. prac. poczt. telegrafów i telefonów, a dalej także z przedstawicielami zw. maszynistów kolejowych i Zjazdu zaw. kolejarzy. Konferencja miała na celu omówienie szeregu żądań wspomnianych pracowników, które wysuwają ultimatywnie.

Żądania obejmują wypłaty jednorazowego zasiłku na zakupy jesienne, unormowania plac na zasadach zupełnie odmiennych od dotychczasowych, zniesienie 3 pasa drożyznianego, a nadto maszyniści kolejowi żądają specjalnego wynagrodzenia za jazdę na parowozach i w nocy.

WARSZAWA, 6 (PAT) Strajk telegrafistów wybuchł dziś o g. 1 po poł. na poczcie Główniej, w od-

dziale na Chmielnej i w telegrafii przy ul. Fredry. Do aparatów stanęły wojskowe oddziały służby łączności, telegrafistów. Całość gmachów i porządku strzegą oddziały policji. Skutkiem objęcia miejscopuszczonych przez oddziały wojskowe telegraf państwowy funkcjonuje bez przerwy.

Rząd a funkcjonariusze państwowi.

(Najnowsze dodatki dla urzędników. — Uposażenie pocztowców. — O nowej ustawie i dodatkach).

WARSZAWA 6. Rząd, doceniając trudne położenie materialne funkcjonariuszy państwowych, dokłada wszelkich starań, ażeby im przyjść z pomocą, mimo trudnego położenia skarbu państwa. Rada Ministrów w ostatnich czasach nie czekając na inicjatywę zrzeszeń urzędniczych, przyznała z dniem 1 września rb. 50 proc. dodatku do plac funkcjonariuszy cywilnych, tak, że dodatek wynosi obecnie 200 proc. pełnego uposażenia.

Zniesiono również ważność od dnia 1-go września r. b. czwartej klasy dodatku drożyznianego

i przeniesiono wszystkie miejscowości zszeregowane w tej klasie do klasy III. Uchwalono pozatem ulższczenie przez skarbu państwa całego wpisowego do prywatnych szkół średnich dla dzieci niezamożnych funkcjonariuszy państwowych. Funkcjonariusze państwowi ministerstwa poczt i telegrafów i radjospesjaliści otrzymali 25 proc. dodatku do uposażeń oraz funkcjonariuszy pocztowi, telefoniczni i telegraficzni, osobne wynagrodzenie za służbę nocną i 100 proc. podwyżki jako uzupełnienia drożyznianego do należności za służbę ambulansową.

Ponadto opracowuje się nowe przepisy

odnośnie do djet i tantjem dla telegrafistów oraz dla należności godzinnych dla maszynistów i konduktorów. Celem wprowadzenia w życie nowej ustawy o uposażeniu z dn. 1 października r. b.

Rząd jest zdecydowany projekt nowej ustawy, po uzgodnieniu go w tonie zainteresowanych resortów i zasięgnięciu opinii związków funkcjonariuszy państwowych, wnieść bezwarunkowo na wrześniowej sesji Sejmu zgodnie z życzeniami zrzeszeń urzędniczych. Rząd zasięgnął opinii związków urzędniczych na wspólnej konferencji z przedstawicielami związków, której termin zostanie związkom zakomunikowany w najbliższych dniach.

Niezależnie od prac nad nowym projektem ustawy o uposażeniu, Rząd opracowuje projekt dalszej rewizji pasów drożyznianych na wypadek, gdyby Sejm z natury technicznej projektu tego nie byłby w możności uchwalić lub też w razie uchwalenia projektu Rząd nie był w stanie nowej z dn. 1 października w życie wprowadzić.

Na ten sam wypadek Rząd opracował już rozporządzenie wykonawcze z d. 6 sierpnia rb.

O podwyższeniu dodatku za wysługę lat,

w myśl którego, począwszy od 1 października rb. dodatek za wysługę lat zwiększy się o 11,93 proc.

W końcu, celem przyjęcia z pomocą funkcjonariuszom niższych stopni służbowych, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, Ministerstwo skarbu już w miesiącu bieżącym uwzględnić będzie należycie umotywowane podania o udzielenie zaliczek w wysokości 3 miesięcznych poborów służbowych.

Polityka polska

Granica na Wschodzie.

WARSZAWA, 6. (PAT). Dnia 5 września na plenarnem posiedzeniu mieszanej komisji granicznej na Wschodzie, została ostatecznie uzgodniona opinja obu delegacji, polskiej i sowieckiej co do reszty punktów spornych wszystkich bez wyjątku odcinków granicznych. W ten sposób zostały całkowicie ukończone prace ustalenia granic między

republiką sowiecką Rosji, Białorusi i Ukrainy a Rzeczpospolitą Polską od Dźwiny do Dniestru. Obecnie odbywa się powijanie słupów granicznych na tych odcinkach, oraz obustronne przesuwanie posterunków granicznych na właściwą linię.

Sprawy górnośląskie.

WROCLAW, 6 (PAT) Biuro Wolfa donosi. Niemiecki przedstawiciel komisji granicznej dla ustalenia nowej granicy na G. Śląsku wręczył dziś przydziałowi komisji granicznej notę następującej treści:

Rząd niemiecki nie może zgodzić się na pogląd komisji granicznej, według którego linia demarkacyjna na G. Śląsku okręgu przemysłowego miałaby być tylko linią wytyczną dla definitywnego ustalenia granicy i że są jeszcze dopuszczalne zmiany; ponieważ pogląd ten nie jest zgodny ani z traktatem pokojowym, ani z decyzją genewską. Wobec tego, że ratyfikacja granicy opiera się na tej linii demarkacyjnej, a więc linia ta została uznana przez mocarstwa koalicyjne, jako posiadająca art. R decyzji genewskiej. Wprowadzenie jakichkolwiek zmian w tej linii, co jest zamiarem strony polskiej, sprzeciwia się art. 4 decyzji genewskiej. Układy w sprawie G. Śląska a zwarte między Niemcami, a Polską zawierają postanowienia co do pól górniczych i kompleksów gospodarczych, przeciętych przez nową granicę, oraz postanowienia co do urządzeń społecznych.

Wszystkie to postanowienia opierają się na przynależności mieszkańców do obszarów po jednej lub po drugiej stronie linii demarkacyjnej. Według poglądu rządu niemieckiego uznanie pretensyj polskich byłoby naruszeniem zasad przytoczonych traktatów.

Po klęsce armii greckiej. Żądania Turcji.

RZYM, 6 (PAT) Gemed Eddinbej przedstawiciel rządu Angory w Rzymie udzielił wywiadu współpracownikowi „Tribuny”, z którego to wywiadu wynika, że nawet w pełni rozwoju działań wojennych, Turcja jest gotowa podjąć rokowania, mające na celu przerwanie lub zaprzestanie wrogich działań. Gemed Eddinbej zaznaczył jednak, że nie należy spodziewać się ani zawieszenia broni, ani pokoju, o ile nie zostaną przyjęte uprzednio następujące warunki Turcji:

- 1) Ewakuacja Azji Mniejszej przez wojska greckie.
- 2) Przywrócenie niezawisłości Turcji w granicach narodowych.
- 3) Zwroتنienie Turcji części Tracji, położonej na południowy zachód od Maricy, wraz ze świętym miastem Adrianopolem.

Spółżone zmiany.

ATENY, 6 (PAT) H. Rząd odwołał Hand aneskiego ze stanowiska komendanta naczelnych wojsk Azji Mniejszej, mianując na jego miejsce Trikupisa. Dusmanisowi powierzył stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego, wreszcie postanowił zrekonstruować były sztab generalny wojsk Azji Mniejszej pod przewodnictwem Pallisa.

Ofensywa Turków trwa.

LONDYN, 6 (PAT) Prasa zajmuje się żywo położeniem w Azji Mniejszej, stwierdzając klęskę wojsk greckich. Według doniesień ze Smyrny, turecka ofensywa trwa w dalszym ciągu. Wojska greckie cofają się, nie biorąc udziału w walkach. Przy odwróceniu pały oni wsie i miasta. Tysiące uchodźców zbliżają się do Smyrny.

ANGORA, 6 (PAT) H. Według urzędowego komunikatu prawa skrzydło wojsk tureckich posuwa się w dalszym ciągu naprzód, zdobywając obfite materiały wojenne. Grecy uchodząc podpalili muzeum i dzielnicę Afum Karabisar.

Najnowsze wiadomości o porażce Greków.

PARYZ, 6 (PAT) Według wiadomości z Konstantynopola, potwierdza się pogłoski o opuszczeniu przez Greków Brussy. Bitwa pod Brussą miała charakter bardzo zacięty.

LONDYN, 6 (PAT) „Daily Mail” donosi ze Smyrny: Ludność grecka ucieka masowo. Wszystkie okręty stojące w porcie smyrneńskim przeladowane są uchodźcami. Obywatele angielscy w myśl postanowień angielskie-

go konsula przewiezieni zostali na wyspę Cypr.

WASZYNGTON, 6 (PAT) Departament marynarki wysłał do Smyrny kilka torpedowców dla ochrony mienia i życia Amerykan.

Rozbitki.

PARYZ, 6 (PAT). Według wiadomości urzędowych z Aten, pierwsza armia, o której dotychczas nie było żadnej wiadomości, połączyła się na południe od Uszaku z resztą armii greckiej.

Interwencja mocarstw.

PARYZ, 6 (PAT) Havas. Rząd francuski odpowiedział na notę angielską, dotyczącą możliwości podjęcia kroków, mających na celu spowodowanie zawieszenia broni między Grecją a Turcją. Pośpiech Paryża w sprawie udzielenia odpowiedzi Londynowi pozwala na pomysłną wróżbę co do porozumienia obu rządów w tej sprawie.

LONDYN, 6 (PAT) „Daily News” donosi, że wczoraj odbyły się pomiędzy przedstawicielami rządu francuskiego, angielskiego i włoskiego narady w sprawie doprowadzenia do skutku rozejmu w wojnie grecko-tureckiej. Jak słychać, nastąpiło zupełne porozumienie. Przypuszczają, że głównym warunkiem będzie ewakuacja Azji Mniejszej przez Greków. Prawdopodobnie rząd angielski zażąda, ażeby Grecja ustąpiła również z Tracji.

Obrady Ligi Narodów.

Sprawy Gdańska.

GENEWA, 6 (PAT) Komitet finansowy Ligi Narodów zajmował się położeniem finansowym Wolnego m. Gdańska. Senator gdański Volkman zdawał sprawozdanie z położenia finansowego miasta.

Echa awantur w Gdańsku.

GENEWA, 6. Wiadomość o pogromie Francuzów w Gdańsku nadeszła tu dopiero dzisiaj w formie wiściwej. Dotychczasowe depesze niemieckiego biura Wolfa były przykrawano tendencyjnie dla osłabienia efektu oburzającego zdarzenia. Dokładne informacje sprawiły wielkie wrażenie w kręgach francuskich, które do tej pory popierały nas raczej miękko w naszych kontrowersjach z senatem gdańskim.

Zatwierdzenie mandatu.

GENEWA, 6 (PAT) Rada Ligi Narodów zatwierdziła ponownie mandat członka Komisji Rządzącej z obwodu Saary dr. Hochtora. Rada Ligi Narodów zawiadzała generalnego dyrektora, ażeby wypowiedział Hochtorowi podziękowanie Ligi Narodów za zasługi, położone w czasie urzędowania.

Skargi denuncjatorskie Niemiec.

GENEWA, 6. Na piątkowym pełnym posiedzeniu wejście prawdopodobnie na porządek obrad wielce doniosła dla nas sprawa mniejszości narodowych w Polsce, wywołana skargami „Deutschthumsbundu” na wydalanie kolonistów niemieckich, którzy zresztą jako obywatele niemieccy, nie mogą być uważani za należących do polskich mniejszości narodowych. Delegacja polska pracuje usilnie nad zestawieniem materiału. Praca przygotowawcza polecona została panu Gwiazdowskiemu. Sprawozdawcą tej sprawy przed plenum Ligi jest prezydent Rady Ligi, brazylijski przedstawiciel Da Gama. Duży wpływ na redakcję referatu będzie miał przedstawiciel Norwegii Colban. Delegacja nasza pozostaje w ustawicznym kontakcie z Da Gamą i Colbanem.

Konferencja u Aszkenazego.

GENEWA, 6. Dziś o 5 po południu odbyła się u ministra Aszkenazego ważna konferencja z przedstawicielami państw Bałtyckich. Przedmiotem konferencji jest sprawa uzgodnienia taktyki. Wczoraj odbędzie się również ważna konferencja Aszkenazego z Beneszem.

Mł. Chodźko prezesem II komisji.

GENEWA, 6. Dziś zrana minister Chodźko wybrany został prezesem Drugiej Komisji. Zabiegi naszej delegacji odniosły zatem skutek. Francja i Anglja proponowały ministrowi Aszkenazemu wiceprezydenturę zgrupowania. Nasz pierwszy delegat zrzekł się tej godności, uważając prezydenturę nader ważnej Drugiej Komisji za bardziej odpowiadającą interesom Polski.

Prózne wysiłki.

BERLIN, 6 (PAT). Rząd sowieńców zaprosił do Moskwy 12 francuskich przedstawicieli banku i przemysłu dla zbadania położenia gospodarczego kraju. Zaproszenie zostało przyjęte.

Wiadomości telegraficzne.

(-) Agencja Havasa donosi z Londynu o planie Roberta Cecila utworzenia przy Lidze Narodów komisji złożonej z 5 członków, która by miała się zająć zbadaniem obecnego położenia Niemiec.

(-) Korespondent z pogranicza donosi, że pomiędzy Odesą a Berlinem zaprowadzono ulepszoną komunikację pocztową. Z Odesy do Moskwy i odwrotnie poczta dostaje się koleją, z Moskwy zaś do Berlina czynna jest komunikacja pocztowa samolotami.

(-) Z Moskwy donoszą, że skazany na śmierć w procesie eserów Timofiejew powiesił się w więzieniu. Timofiejew był jednym z najwybitniejszych rewolucjonistów rosyjskich i wraz z Choceim i Hendelmannem, był duchowym przywódcą podsądnych w procesie moskiewskim.

(-) Osoby przybyłe z Petersburga stwierdzają, że metropolita Benjamin i jego towarzysze z procesu zostali rozstrzelani jeszcze dnia 10 sierpnia, w Moskwie udało się władzom sowieckim zachować w tajemnicy.

Kronika polityczna.

Komuniści.

Komuniści przystępują do akcji wyborczej pod nazwą „Centralnego komitetu związku proletariatu miast i wsi”, na czele którego stoi znany poseł komunista Łęćcucki. Komitet wydał odezwę, pod którą podpisani są, prócz posła Łęćcuckiego, liczni dygnitarze „sojalistycznego” klasowych związków zawodowych.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolar 7725
Franki franc. 595
Marci niem. 6.65

Zuchwały napad bandycki na robotnika.

Wczoraj, późnym wieczorem, o g. 11-ej, niejaki Józef Kostrzak, wyszedł z domu, z zamiarem pójścia po żonę, pracującą w fabryce do północy. Celem skrócenia drogi poszedł Kostrzak przez tunel kolejowy, łączący ulicę Przejazd z Tramwajową. Nagle w tunelu podszło do K. 4-ch nieznanymi mężczyźni którzy zażądali od niego wydania im pieniędzy. Gdy napadnięty oświadczył, że pieniędzy żadnych nie posiada, bandyci obrwidowali go, a nie znalazłszy pobili go, poczem odeszli w kierunku ulicy Przejazd.

Idąc dalej Kostrzak spotkał policjanta, któremu opowiedział o zajściu, poczem obaj udali się śladem opryszków. Gdy w pewnej odległości zauważyli ich, policjant wykrzyknął „reże do góry”, bandyci rzucili się do ucieczki. Wówczas posterunkowy dał kilka strzałów, skutkiem czego jeden z bandytów raniony upadł na ziemię. Rannego przewieziono do urzędu śledczego, gdzie okazało się, iż jest nim Stefan Kobielecki bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie już za różne przestępstwa karany.

Towarzyszom jego udało się zbiec.

Organizacja Stow. byłych Legionistów.

W ostatnich dniach Zarząd Stowarzyszenia Legionistów odbył kilka posiedzeń, na których omówiono sprawę zakończenia organizacji Stowarzyszenia. Postanowiono rozpocząć pracę oświatową i w tym celu powołano specjalną sekcję, która organizuje odczyty i wieczory dla członków i sympatyków. Pierwszy odczyt wygłosi dn. 12 b. m. poseł dr. Fichna p. t. „Idea Legionów podczas wojny i po wojnie”. Również zapoczątkowano bibliotekę.

W związku z zakończeniem prac organizacyjnych i mającym się odbyć w połowie b. m. zjazdu delegatów Stowarzyszenia Legionistów. Zarząd Stowarzyszenia wzywa wszystkich członków zamieszkałych na terenie Województwa Łódzkiego, aby zgłaszali się do rejestracji z dokumentami stwierdzającymi ich służbę w Legionach.

Rejestracja odbywać się będzie od 4 b. m. do 7 b. m. włącznie w lokalu Ligi Kobiet, Przejazd 1 w godz. 6-7 po poł.

Sprawa b. ważna i pilna. Legionści stawcie się wszyscy!

Ruch wydawniczy.

„Na pomnik dla poległych Obrońców Włocławka — Jednościowka”.

Jakże żywo jeszcze w pamięci naszej stoją wypadki sierpniowe 1920 r. Jak to Naród Polski w najwyższym poczuciu ofiarności patriotycznej dobył z siebie wszystkich swych najlepszych sił i złożył je na Ołtarzu Wolności, na Ołtarzu Niepodległej Polski.

Drogo kosztowała Naród ta ofiara! Najcudniejszy kwiat młodzieży polskiej padł, podcięty kosą śmierci. Ale ci uratowali Ojczyznę!

Z wielkim też szacunkiem i w skupieniu bierzemy do ręki wydawnictwo, cześć Tych Nieśmiertelnych Bojowników lipcowych i sierpniowych dni 1920 roku — poświęcone. Wydawnictwo „ku czci poległych Obrońców Włocławka”. „Jednościowka, niezwyciężone staranie wydania staraniem włocławskiej Komendy Garnizonu pod redakcją: podpułk. A. Wasilewskiego, por. K. Domańskiego (Łódź Anna) i p. K. Łepkowskiego.

W Jednościowce tej znajdzie czytelnik całą epopeję dni sierpniowych, dni walk o byt lub śmierć Polski, epopeję walk dzielnych włocławian.

Na całość tej na wysokim poziomie literackim postawionej jednościowki składają się prace Gamastona, Julji Dicksteinówny, Ant. Kutlarskiego, St. Zykowskiego, Zdz. Kleszczyńskiego, Dobrowolskiej, Józefa Andrzeja Teslara, Domostawy, Stefana Grabińskiego i K. Łepkowskiego, Teresy Lubińskiej i w. in. Poza tem obfita garść wspomnień z pamiętnych dni najazdu bolszewickiego, wiele ilustracji aktualnych, popularna biografia pomnika dla Obrońców Włocławka, biografie największych z pośród tych opornych a nieustraszonych obrońców.

Uznanie i podzięką tym, którzy Jednościowkę wydali! Jest to bowiem pierwsze tego rodzaju wydawnictwo lokalne; niechaj-że teraz zachęci i inne miasta do naśladowania.

Wydawnictwo winno znaleźć się wszędzie tam, gdzie bije serce polskie.

Jan Wojtyński.

„Miesięcznik Statystyczny”.

Ukazał się w druku zeszyt 7 tomu V-go „Miesięcznika Statystycznego” wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej (skład główny w księgarni E. Wende i Ska). Bogatą treść zeszytu wypełniła praca Stanisława Kruszyńskiego p. t. „Z działalności Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom” z kolorową mapą statystyczną, umysławiającą natężenie pracy Komitetu według powiatów. Poza tem ogłoszony został biuletyn, ujmujący statystykę rolnictwa, stanu gospodarczego wielkich mocarstw, stanu gospodarczego Polski, skarbowości, kredytu, kolei państwowych, handlu zagranicznego, szkolnictwa, ruchu naturalnego ludności i zdrowotności w pierwszej połowie bieżącego roku. Cena zeszytu mk. 3.500.

Niebezpieczna gra.

Bez względu na to, czy „blok mniejszości narodowych“, o którym pisaliśmy na tem miejscu przed dwoma dniami utrzyma się na czas faktycznej kampanji wyborczej, społeczeństwo polskie ma obowiązek jasno określić swój stosunek do tego faktu i jego autorów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że głównymi autorami „bloku mniejszości narodowych“ są Niemcy i Żydzi.

Przedstawiciele ich w Sejmie (Hassbach i Grünbaum) publicznie zapowiedzieli stworzenie takiego bloku, a ponieważ trudno przypuszczać, by szumnie zapowiedzi o jego realnych szansach brali poważnie w rachubę — trzeba przyjąć, że tworzą „blok“ mieli na oku inne — nie mniej może z ich punktu widzenia realne — cele. Chodzi tu bezwarunkowo o demonstrację polityczną, skierowaną wyraźnie przeciwko państwu i narodowi polskiemu. Przywódcy niemiecko-żydowskiego nacjonalizmu zdają sobie sprawę z tego, że Polska ma jeszcze na arenie międzynarodowej szereg spraw niezalutwionych, a wiedząc to — prowadzą grę tego rodzaju, aby w nieprzychylnych nam warunkach opinii zagranicznej podtrzymać i ugruntować krzywdzące nas i szkodliwe dla naszych państwowych interesów — poglądy i zapatrywania. Dla tych rachub potrzebny im też jest blok wszystkich, zamieszekujących nasze państwo mniejszości narodowych, jako rzekomo „niebezpiecznych i uciskanych“.

Zbyt przejrzysta to gra, aby istotnych jej intencji nie potrafiło społeczeństwo polskie należycie ocenić. Ale zarazem i zbyt dla interesów niemieckich i żydowskich niebezpieczna — co nie mniej jasno i wyraźnie powinno być przedstawicielom obu tych „mniejszości“ — powiedziane. O cóż bowiem może obu tym grupom chodzić, gdy jawnie prowokują społeczeństwo polskie. Czy myślą, że w ten sposób spowodują pożądany dla ich interesów zwrot w usposobieniu społeczeństwa i w stanowisku rządu wobec ich żądań? Mylą się całkowicie. Społeczeństwo, mając coraz więcej dowodów nielojalnego stanowiska Niemców i Żydów wobec państwowości polskiej, stwierdzając coraz liczniejsze fakty ich szkodzącej Polsce polityki — będzie tem coraz bardziej i tembardziej zwarte w odnośnym do tych żywiołów. Pod tym względem trzeba, ażeby przywódcy niemiecko-żydowskiego bloku jasno uświadomili sobie zwłaszcza stanowisko tych kół lewicy narodowej, które wprowadzi-

w ocenie zagadnień narodowościowych w Polsce kierują się nie kątem widzenia rasowych czy wyznaniowych uprzedzeń, ale szeroko i szczerze pojętym i z ducha dziejów Polski wypływającym — demokratyzmem — ale równocześnie nigdy, dla żadnej oderwanej od życia doktryny — nie narażą na szwank narodowych i państwowych interesów Polski.

Narodowy obóz robotniczy już z natury swego programu jest zwolennikiem sprawiedliwego traktowania mniejszości narodowych, szczerzego zapewnienia im zagwarantowanych Konstytucją praw obywatelskich i swobód kulturalno-narodowych. Ale, głosząc hasło wolności politycznej i narodowej dla wszystkich obywateli państwa polskiego, bez względu na pochodzenie i wyznanie, nigdy nie zgodzimy się na to, aby to oznaczało wolność szkolenia Polsce i szkalowania jej wobec obcych, a tembardziej wolność prowadzenia zbrodniczej agitacji przeciwko istnieniu państwa.

Co do Żydów zaś jeszcze jedna kwestja wymaga jasnego postawienia. Walka o niezależność naszego życia gospodarczego, o wyzwolenie go z niewoli obcych i wrogich Polsce żywiołów, którą uznajemy, prowadzimy i prowadzić będziemy — nie ma nic wspólnego z prądem rasowej czy wyznaniowej nienawiści. Ruch ten ma za główny cel wzmacnianie polskiego stanu posiadania, a że w głównej mierze skierowany jest przeciwko Żydom — jest to tylko wynikiem niezdrowego i szkodliwego układu faktycznych stosunków.

Mniejszości narodowe mają w Polsce możność spokojnego życia i swobodnego rozwoju. Nikt nie myśli ich wynaradawiać, ani kępować ich odrębności kulturalnych — narodowych. Gdyby takie tendencje — sprzeczne z chlubną tradycją naszej państwowości — ujawniały się w Polsce jako realne niebezpieczeństwo — niewątpliwie cała demokracja polska stanęłaby przeciwko nim. Pierwszym jednak warunkiem normalnego ułożenia się stosunków pokojowego współżycia z mniejszościami narodowymi — musi być z ich strony bezwzględnie lojalny i szczerzy stosunek do państwa polskiego. Nikt zaś nie będzie ryzykował dziś dowodzenia, że tego rodzaju demonstracja przeciwko państwu jak ostatni „blok mniejszości narodowych“ stwarza odpowiednie warunki do prowadzenia takiej polityki.

Uwagi.

Kto idzie z Żydami?

„Kurjer Poranny“ w nrze 238-ym podaje następującą krótką notatkę: „W Lublinie do komisji okręgowej wyborczej do Sejmu wybrani zostali radni Rechsztalt i Modrzewski. Na zastępców: Skrzyński i Juściński. Wybór powyższy nastąpił na podstawie porozumienia się prawnicy narodowej z centrum żydowskim. Tak jest: z centrum żydowskim“.

Tak to dla ubijania lewicy monopolistki hasła „Bóg i Ojczyzna“ potrafią się dogadać z wyznawcami Jehowy!

Pamiętaj o funduszu wyborczym.

Krwawy napad na marynarzy francuskich.

Skutki systematycznej naganki nacjonalistycznej. — Oburzające sceny przy napadzie. — Rola policji. — Wszelkie pozory świadczą, że akcja była zorganizowana. — „Auch die Angländer kriegen dasselbe“. — Telefony podczas napadu przestały funkcjonować? — Kobiety bite przez tłum po twarzy. — Co powie śledztwo.

Korespondent nasz z Gdańska donosi:

W sobotę wieczorem ulica Pielferstadt i Kaszubski Rynek stały się terenem, na którym rozgrywały się sceny niesłychanie i niezrozumiale. Oto na ścigających z różnych punktów miasta francuskich marynarzy, którzy wyszli na Gdańsk ze stojących w porcie „L'Ancre“ i „Marné“ i byli w powrotnej drodze do portu, rzucił się tłum uliczny, jak się zdaje, już zawczasu zgromadzony i otaczając poszczególne grupki Francuzów, począł ich masakrować pałkami, fiaskami i podobnymi przedmiotami. W momencie połała się krew i napadnięci, osaczeni jakby z zasadzek, bo tłum niespodzianie na dawane jakieś sygnały rozprasał się po uliczkach i gromadził, nie byli w stanie nawet myśleć o obronie i choć pokalęczeni i poranieni usiłowali znaleźć schronisko w „Cafe Baltic“, dzie im się udało przez chwilę zatarasować.

Trwało to jednak niedługo, gdyż tłum atakował zaczętko lokal i wkrótce nieszczęśliwcy znaleźli się znowu na ulicy „pod ochroną“ nadbiegłej policji. Dziwnym jednak trafem policja przybyła w ilości bardzo niewielkiej, a i tak ograniczyła swą rolę do kręcenia się wśród tłumów, łapania Francuzów i eskortowania ich na komisariat w warunkach, które grożą budziły wśród przypadkowych bardziej ludzkich i bezstronnych widzów.

Pewnego Francuza z rozbitą głową prowadzono dwóch policjantów z rękoma tak wykręconymi w tył, że nieszczęśliwiec dotykał głową niemal kolan, a kilka z tłumów wciąż atakujących, okładało go w dalszym ciągu fiaskami po głowie.

Niektórzy widzowie z okien tych bezprzykładny scen, dostawali poprostu wstrząsu nerwowego, patrząc na obraz tych okrucieństw.

Gdy jakaś pani ostrzegła pewną grupkę Francuzów, nieświadomą losu swych towarzyszy, by nie szli tą ulicą, na której odbywała się masakra i na nią rzucił się tłum i ktoś uderzył ją z całej siły dwukrotnie w twarz. Tylko ucieczka owej pani do sklepu masarskiego w pobliżu i zamknięcie drzwi uchroniły ją od smutniejszego losu.

To, jako też dawane sygnały gwizdkiem, na które rozpraszany tłum wracał zwartą gromadą, otaczanie małych grup Francuzów kołem przez tłum i sprawność z jaką się to wszystko dokonywało, w końcu przedziwne fakt, że mimo usiłowań wielu osób, aby zawiadomić telefonicznie

konsulat francuski, względnie komisariat generalny Rzpłtej dla zażądania silniejszej interwencji, telefony właśnie do tych 2-ech instancji przestały w czasie zajścia funkcjonować, nadaje całemu zajściu wszelkie pozory przygotowanej akcji, wbrew twierdzeniu „Danziger Zeitung“, iż Francuzi byli stroną prowokującą, względnie popadli w konflikt skutkiem pijactwa.

Dwudziestu trzech zapisanych naczynych świadków, między nimi ludzie na wybitnych stanowiskach, w ten sposób, jak to powyżej opisaliśmy, przedstawiają zajście i gotowi są zeznania swe przed władzami powtórzyć.

Jeszcze jeden szczegół charakterystyczny: Prócz innych namiętnych okrzyków — jak np. „Haut die Franzosen!“ — ponie padły w tłumie takie głosy, jak: „Auch die Engländer kriegen dasselbe, wenn sie kommen“. Miała to być pogroźka pod adresem przybywającej do Gdańska floty angielskiej, aby marynarze nie pokazywali się w mundurach.

Taki to posiew wydała wielomiesięczna ramiętna propaganda nacjonalistyczna prasy niemieckiej w Gdańsku, rozporządzenie o nienoszeniu mundurów, nigdzie nie praktykowane na świecie i bezkrytycznym ludzi systematycznie podszywanym. Nie należy też zapominać, że jak w sam raz w piątek, sobotę i w niedzielę odbywał się w Gdańsku zjazd „der nationalen Verbände“ i że ten napad dokonał się właśnie w tym czasie.

W przedstawieniu sprawy opieramy się na zeznaniach zapisanych dwudziestu trzech świadków zajścia, mimo to jednak w tej chwili powstrzymujemy się od zbyt pochopnych komentarzy. Ale żądać się winno powszechnie natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa i to śledztwa przeprowadzonego przez przedstawicieli Ligi Narodów, pod której opieką Gdańsk stoi. W Genewie winna się natychmiast wyłonić komisja ad hoc dla zbadania tej sprawy, albowiem tyle wie każdy rozsądny obywatel Gdańska, że krwawy ten owoc nacjonalistycznej hecy, uprawianej od miesięcy, gotów się bardzo zemścić na dobru Wolnego Miasta. Z lojalności, na podstawie zeznań naczynych widzów stwierdzamy, że pośród nadbiegłych urzędników policyjnych znalazł się, ale tylko jeden jedyny, który miał odwagę i poczucie obowiązku czynnej interwencji w tłumie na rzecz poszkodowanych Francuzów. Reszta miała się zachować conajmniej dziwnie biernie.

Z życia sowieckich dygnitarzy.

uczty-orgje.

O tych ucztach mówi cała Moskwa; w czasie jednej z tych orgji powstała strzelanina pomiędzy gośćmi i milicjantami, którzy przyszli prosić towarzystwo, aby było nieco ciszej.

Czwarty — też członek C. K. W., jeden z najwybitniejszych działaczy partyjnych stojący na czele gospodarki miasta Moskwy, K. żyje jak wielki pan, urządza u siebie uroczyste przyjęcia, ma

4 samochody i 2 wspaniałe wille,

z których jedną zajmuje sam, drugą oddał krewnym. Zona jego, wybitna komunistka, jest obwiszona brylantami.

Dzierżyński zażądał od komitetu centralnego partji przedsięwzięcia energicznych zarządzeń względem rozhulanych komunistów, wydalenia z partji i urzędów tych, którzy nie zmieniają sposobu życia.

Robotnicy popierają cie pismo „Praca“.

hulając w restauracjach,

jeżdżąc samochodem po Moskwie; bawiąc się w restauracjach z nawpót pijanymi artystkami kabaretowymi, robi skandale i t. p. (Przyp. Red. Pan S., o którym mowa jest to zapewne — Skliański — jeden z trzech organizatorów armji czerwonej w 1918 r.

Trzeci członek C. K. W., kierownik jednego z komisariatów S., urządza u siebie wspaniałe

Ruch spółdzielczy.

Uruchomienie spółdzielczych zakładów przemysłowych w Kielcach.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Kielcach uroczyste uruchomienie zakładów przemysłowych Związku Pełackich Stowarzyszeń Społczywców.

Zakłady te położone na olbrzymiej posesji przy stacji kolejowej w Kielcach, połączone dwiema linjami bocznicy kolejowej, posiadają parę gmachów, po b. cementowni, w których narazie uruchomione zostały: mydlarnia na dwa olbrzymie kotły do gotowania mydła, objętości każdy na 1 wagon surowca, ciekarnia, torebkarnia i tartak do przerobu drzewa. Wszystko poruszane jest przez parową maszynę o sile 100 HP.

W chwili uruchomienia w zakładach tych zatrudnionych zostało przeszło 80 ludzi.

W dalszym ciągu projektowanym jest rozszerzenie zakładów przez uruchomienie młyna parowego, dla którego już została zmontowana maszyna parowa o sile 500 HP.

Na uroczystość tę przybyli z Centrali Związku PSS. i okręgów: Kieleckiego, Zagłębia, Łódzkiego, Częstochowskiego, Radomia i Siedlec 24 przedstawiciele ruchu spółdzielczego reprezentujących poszczególne Związki okręgowe i większe stowarzyszenia społeczeństwa.

Podczas uroczystości i nastrój panował podniosły. J. T.

Strajk tramwajowy zlikwidowany.

Wczoraj o g. 4-ej po poł. po dojściu do porozumienia pomiędzy pracownikami a Dyrekcją zakończono strajk tramwajowy, poczem niezwłocznie pierwsze wagony ukazały się na mieście. Pracownicy uzyskali 40 procent podwyżki, licząc od dn. 6 bm.

Podniesiona taryfa przedstawia się jak następuje:

- bilet zwykły 70 mk.,
- uczniowski, dziecięce i dla szeregowych 35 mk.,
- wieczorne — od 10 — 11 i pół g. — 140 mk.,
- nocne — 230 mk.

Strajk metalowców.

(Konferencja wczorajsza.)

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy pod przewodnictwem inspektora Kieleckiego odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania strajku metalowców. Na konferencję przybyli przedstawiciele związku przemysłowców metalowych, oraz delegaci klasowego i polskiego związków metalowców.

Na wstępie inspektor pracy zakomunikował przemysłowcom, iż robotnicy cofnęli swe poprzednie żądania 40 proc. podwyżki, powiększając je do 75 proc. W odpowiedzi na to przedstawiciel przemysłowców oświadczył, że „na tylko pełnomocnictwo do pertraktacji w sprawie żądań podwyżki o 40 proc. i wobec tego o ile robotnicy nie cofną nowych żądań pertraktacje prowadzone być nie mogą. W trakcie rozmowy wysunęła się zasadnicza sprawa podwyżki, a mianowicie przemysłowcy oświadczyli, iż gotowi są dać 40 proc. podwyżki do płac minimalnych, zaś co do płac maksymalnych i akordowych pozostawiają sobie wolną rękę. Wobec tego, że robotnicy żądają bezwzględnie podwyżki jednolitej bez różnicy płac i rodzaju pracy, p. inspektor zaproponował aby dla pracy akordowej stosować stopę podwyżkową od 25—50 proc. wyższych od płac minimalnych.

Aby dać możność stronom porozumienia się, zarządzona została przerwa, po której delegaci oświadczyli, że zgodzą się na przystąpienie do pracy tylko wówczas o ile proponowane 40 proc. podwyżki będą stosowane dla wszystkich robotników i od dnia 21 sierpnia.

Jubileusz Związku Drukarzy.

Polski Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Łodzi w dn. 8 i 9 września rb. święcić będzie 16 lecie istnienia swej organizacji następującym programem uroczystości jubileuszowej:

- Piątek, dnia 8 września: Godz. 9 rano. Nabożeństwo w kościele św. Krzyża.
- Godz. 11 przed południem. Otwarcie pokazu łódzkich prac w lokalu Zw. (Nawrot 20), z objaśniającą pogadanką o rozwoju i znaczeniu druku w Łodzi.
- Godz. 3 po poł. Obiad jubileuszowy w Białej Sali hotelu Manteuffel.
- Godz. 8 wiecz. Spotkanie z gośćmi w Teatrze Miejskim.

Sobota, dnia 9 września
Godz. 9 rano. Nabożeństwo żałobne za zmarłych kolegów łódzkich w kościele św. Krzyża.

Godz. 10 rano. Zwiedzenie jednej z większych fabryk włókienniczych w Łodzi firmy I. K. Poznańskiego.

Godz. 2 po poł. Zwiedzenie Muzeum Nauki i Sztuki z pogadanką pogładową.

Godz. 4 po poł. Zwiedzenie miasta. Godz. 9 wiecz. Uroczysta wieczornica z tańcami, uroczalona reprodukcjami artystycznymi, wykonan. wyjącznie przez członków Związku.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Dziś Regina	
Jutro Narodzenie NMP	
Wschód słońca	6 m. 54
Zachód	7 m. 29
Wschód księżyca	4 m. 02
Zachód	1 m. 73

— Budowa kanału. Wytyczanie kanału, który ma bieć od Śląska Górnego poprzez dawne Królestwo Polskie i łączyć się z Wisłą pod Warszawą, odbywa się jednocześnie w trzech punktach. Jedną z komisji mierzających odbywa obecnie studja w Piotrkowskiem.

Niektórzy chłopcy zaniepokojeni są sprawą kanału, gdyż wle zagród zostanie linja kanału odciętych od pól, co naturalnie, stanowić będzie w gospodarstwie wieloletnie utrudnienie. Naogół jednak lud wiejski wita projekt z błogosławieństwem na ustach, przewidując w przeprowadzeniu kanału wielkie korzyści gospodarcze dla kraju i narodu.

— Dar dla repatriantów. Jak się dowiadujemy Wydział Powiatowy Sejmików w Piotrkowie na plenarnym posiedzeniu Sejmików w dniu 26 sierpnia rb. uchwalili na odbudowę pow. Grodzieńskiego i pomoc repatriantom jednorazowy zasiłek w kwocie 2 milionów mkp. Jednocześnie Wydział Powiatowy występuje do gmin pow. Piotrkowskiego z wezwaniem do złożenia 100 centnarów metr. żyta na potrzeby rolnicze w pow. Grodzieńskim. (lot)

— Nowy konsul niemiecki w Łodzi. Na konsula niemieckiego w Łodzi na miejsce p. Drubby, o którym kilkakrotnie musieliśmy pisać ze względu na jego popieranie hakaty łódzkiej został zamianowany radca stanu dr. Paweł Szwarc.

Dr. Szwarc był poprzednio kierownikiem konsulatów niemieckich w Turcji Budapeszcie i Pradze czeskiej. bip

— Co z Gospodą Żołnierską? Już blisko trzy tygodnie minęły od czasu, kiedy poruszyliśmy sprawę sprzedaży lokalu Gospody Żołnierskiej przy ulicy Przejazd 1. Poza wyjaśnieniem władz wojskowych, która się ukazała nazajutro po naszym artykule — nic więcej nie usłyszeliśmy od czynników kompetentnych o dalszych i rzeczywistych losach Gospody.

A opinia czeka zaniepokojona! Rzeczą też byłoby dużej wagi, aby władze wojskowe corychlej wyjadły ostatnie stadium sprawy i poinformowały opinię o losach Gospody.

— Dla inwalidów. Zarząd Oddziału łódzkiego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przesłał dnia 31 r. b. do Centrali w Warszawie 889,550 marek, zebrane na uruchomienie warsztatów inwalidzkich.

Z powyższej sumy 317,100 marek zebrał p. Marjan Gidyński, referent Komisarjatu Rządu na m. Łódź, 40 tys. p. Herlich urzędnik Komisarjatu Rządu, 55 tys. p. Anna Sławińska, urzędniczka tegoż urzędu, oraz 1,700 marek p. Leopold Boryslawski st. referent urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

— Z Kasy Chorych. Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości, że do Biura Centralnego przy Wólczańskiej 225 zaprowadzona została dodatkowa linja telefoniczna, numer aparatu 2177.

— Z życia Akademickiego Koła Łódzkiego. Komisja organizacyjna ośrodka gdańskiego zwołuje zebranie maturalistów mających zamiar studjować na politechnice gdańskiej dziś o godz. 7 w lokalu Tow. Krajoznaw. Al. Kościuszki 17.

— Ze Zw. „Orle”. Dnia 8 b. m. t. w piątek o godz. 10 rano punktualnie odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Mł. Polsk. „Orle”. Obecność przedstawicieli kół konieczna. Zarząd.

— Przy pracy. S. Pawła robotnik fabryki „Jenera” na kompanja przemysłowej przedalniczej przy ul. Kątnej uległ uszkodzeniu ręki podczas pracy. — A Moryc, robotnik fabryki Oskara Szwajkerta przy ul. Wólczańskiej 225 uległ podczas pracy uszkodzeniu lewej ręki. O powyższych wypadkach zameldowano inspektorat pracy.

— Potajemna rzeźnia psów. Przy Ozorkowskiej 4, w mieszkaniu R. Rostka, wykryto potajemny ubój psów. Zarówno mięso jak i skóry skonał wano i przesłano do zarządu utylizacji.

Ze wspomnień więźnia politycznego.

Ta okoliczność, że wszyscy mieszkańcy naszej celi, byli więźniami politycznymi sprawiała, że wszyscy z szacunkiem wielkim odnosiliśmy się do nauki. I chociaż wszyscy skazani byliśmy na bezterminowe więzienie, a więc niewielką mieliśmy nadzieję odzyskania wolności — to jednak wszyscy chętnie zajmują się nauką. Uczyliśmy się dla samej czystej wiedzy, boć przecie nie spodziewaliśmy się, by nauka zdobyta była nam kiedyś pomocna w życiu. Zorganizowaliśmy prawdziwą szkołę. Nauczycielami byli siedzący z nami inteligenci. Uczący się podzieleni byli na oddziały stosownie do posiadanych wiadomości. Nauka udzielana była na sposób szkolny. Pod koniec roku urządzany był egzamin. Kto go nie zdał, ten został na drugi rok w tym samym oddziale. Był jeden taki muzyk rosyjski, który w oddziale 5 lat siedział, a mimo to nie zrażał się trudnościami nauki i z niesłabnącym uporem uczył się jak mógł, by przejąć do oddziału wyższego.

Uczyliśmy się nauk udzielanych w szkołach, a więc czytania, pisania, arytmetyki, algebry, geometrii, geografii, historii, przyrody itd.

Ze względu na nauczycieli oraz odczynność więźniów nauka odbywała się w języku rosyjskim. My Polacy

dotąd sami uczyliśmy się języka polskiego z książek przysłanych nam przez znajomych w kraju.

Dodać muszę, że przy więzieniu w Tobolsku była dosyć spora, bo licząca około 16,000 książek biblioteka, a w niej oprócz książek rosyjskich, niemieckich, francuskich, angielskich i włoskich było 170 dzieł polskich.

Czasy reakcji.

Podniesienie się fali reakcyjnej w całej Rosji dało się odczuć i u nas w więzieniu. W miarę jak rząd dawał sobie coraz twardszą radę z rewolucją, jak ogniska jej na przetrzeni całej Rosji gały, tłumione bezwzględnie represjami, a wybitni działacze rewolucyjni albo ginęli od kuli rządowej albo też, co się częściej zdarzało tłumnie zapelniali więzienia — od tego czasu był więźniów stawał się coraz cięższy. Rok 1911 uważać należy pod tym względem za przełomowy. Rok ten w pamięci mojej zapisał się jako najcięższy! Rygor więzenny zaostrzył się do niebywanych granic. Kary surowe za bylejakie przewinienia, a nawet za pozory przewinienia — sypały się jak z rogu obfitości. Obchodzenie się z nami władz i służby więziennej stało się gorsze niż dotąd.

Nie wolno było się golić. Mimo to wrodzone poczucie czystości skłaniało więźniów do przetwarzania tego zakazu. Tatarzy urządzali się najprościej, zwyczajem narodowym wyrwali sobie włosy z rąbku na sposób starożytnych Rzymian. My tablej bolesnej operacji skubania nie chcieliśmy się poddawać. Dlatego też goliłmy się albo sekłem albo też ukrytą bardzo starannie brzytwą. Czyniliśmy to

zazwyczaj przed udaniem się do łaźni. Wrazie wykrycia brzytwy oprócz konfiskaty właściciel w dodatku otrzymywał sumienne wyliczonych 75 rózeg. Mnie udało się przynieść z sobą do celi brzytwę, którą goliłmy się wszyscy. Nie uszło nam to jednak całkiem bezkarnie. Badani nie chcieliśmy się przyznać do tego, że posiadamy u siebie brzytwę. Za to cała nasza cęla skazana została na karę na przeciąg 6 tygodni. Przez ten czas mieliśmy spać na gołych narach, nie korzystaliśmy ze spaceru, nie otrzymywaliśmy książek, nie wolno nam było sprowadzać herbaty, marchorki i żywności. Kara ta jednak nie złamała naszego oporu. In bowiem bardziej strzył się ucisk, t. m. i odpór z naszej strony był silniejszy i bezwzględniejszy. Pamiętam raz pewnego zjawil się w naszej celi klucznik więzienny z wiadomością że odbędzie się wizytacja inspektora więziennego. Nakazał nam więc mieć wszystko w należytym porządku a nade wszystko zakazał się skarżyć. — „Kto się o dważy — dodawał po przyjacielsku — wystąpić ze skargą przed inspektorem, z tym się rozprawi naczelnik więzienia tak, że na zawsze to zapamięta!”

Warunki jednak w więzieniu były tak nieznośne, że mimo groźby władz więziennych postanowiliśmy wystąpić ze skargą przed inspektorem na to, co z nami zdaniem naszym bezprawnie wyprawiano w więzieniu. Najwzi ludziliśmy się, ze skarga nasza odniesie jakikolwiek skutek.

Niebawem zjawil się w naszej celi zapowiedziany dostojnik. Zwyczajem przyjętym w takich razach zapytał nas, czy mamy jaką prośbę czy skargę. Zaszęły się więc sypać sbergi jedna za drugą. Uskar-

zaliśmy się więc inspektorowi na to, że warunki w więzieniu są nie do zniesienia. Ze pastwią się nad nami. Ze za „wykroczenia” jak zapalenie od lat papierosa wymierzają 25 rózeg, za głośniejszą rozmowę w celi lub za golenie przedmiotem karzą 75 rózgami. Ze niema prawa dnia aby nie było karanych od 4 do 6 sów z celi. Inspektor słuchał tego wszystkiego bardzo uważnie. A gdy już usłyszał naszych skarg się wyczerpała, odpowiedział nam na poc eche, że naczelnik postępuje zgodnie z ustawą i że on inspektor w położeniu naszym zmienić nie może.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie nie wywała na nas taka odpowiedź, powiedziana przytem głosem spokojnym i łodowatym. Zamiast jakiegokolwiek ulgi czekał nas gorszy niż dotąd los. Słowa cznika więziennego, zapowiadającego zemstę w razie skargi z naszej strony, kazwały na siebie długo czekać. Zaraz odejściu inspektora rozgniewany naczelnik więzienny przystąpił do rzucania kary. Odebrał nam książki, atrament, cukier, herbatę, tytoń, zabronił nam na przeciąg 2 tygodni wychodzić na spacer, przez dwa tygodnie nie otrzymaliśmy na noc sienników, trzeba było spać na gołych narach! Takimi środami naszymi prawcy chcieli z nas wyrwać wszelkie czucie godności i wszelki ciech oporu tylko oporu przeciw bezmyślnym a okrutnym nad wyraz porządkom!

(D. c. a.)

W sprawie tej spisano protokół policyjny. (bip) Prawdopodobnie mięso psie sprzedawane było jako baranina biedniejszej ludności. Rostela spotkać winna surowa kara.

Z życia organizacji P P R

Konferencja Okręgu Wyborczego m. Łodzi.

W sobotę dn. 9 bm. o godz. 6 w. punktualnie odbędzie się w Klubie NPR. (Piotrkowska 91) Konferencja Okręgu Wyborczego m. Łodzi.

Udział w Konferencji przyjmują:
1) Członkowie Zarządów Wojewódzkiego i Okręgowego NPR. w Łodzi.
2) Posłowie Klubu NPR. okręgu Łódzkiego.

3) Członkowie Prezydów Zarządów Dzielnicowych NPR. w Łodzi.
4) Zarząd Łódzki Zw. Zaw. „Praca”, oraz delegaci wszystkich innych Polsk. Zw. Zaw.

5) Delegaci Stowarzyszeń Współdzielczych zaproszonych przez Komitet. Przedmiotem obrad sprawy wyborczej.

Tego samego dnia o godz. 8 wiecz. zwołanie ścisłego Komitetu Wyborczego.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegl. celniana 68.

Dziś Teatr Miejski daje premierę jaskrawej maskarady scenicznej p. t. „Krag interesów”, pióra nowoczesnego

dramaturga Jacentego (Boravento). Jest to dowcipna komedia o zakroju satyrycznym, utrzymana w stylu starodawnym teatrów wędrownych. Wesola intryga, groteskowe sytuacje zabawnie rozwiązane przez odwieczne „maski” — pomysłowe zbiega z galer. Krętacza Krysypina (Woskowskiego), poety — Striekina (Rzęckiego), piekielnego Kapitana (Pilarzkiego) Frygi Colombiny (Tańskiej) i wspaniałej Sireny (Podgórskiej), — na tle pomysłowych dekoracji p. J. Wodyńskiego i wesołej muzyki, — bezwątpienia pociągną publiczność łódzką.

W sobotę przedstawienie dla młodzieży o 3 i pół pp. — „Sulkowski”.

W poniedziałek przedstawienie dla Zrzeszeń rob. i intel. dany będzie „Sulkowski”.

Operetka w Łodzi.

Od dn. 8 b.m. Zespół Operetki krakowskiej z udziałem gości warszawskich rozpoczyna szereg przedstawień w teatrze „Scala”.

Na pierwsze przedstawienie zostanie odegrana wspaniała operetka wokalno-humorystyczna Oskara Straussa p. t. „Dokoła miłości” prócz sił stałych pp. Bańkowskiej, Broniewskiej, Beigelmana, Celińskiej, Chmielowskiego, Glińskiej, Horszowskiego, Jaskówny, Jestrzębskiego, Koscińskiej, Kotschego, Makowskiej, Malinowicza, Morawitza, Palańskiego, Pielawskiego, Pielawskiej, Popielawskiej Eng., Popielawskiej M., Rapackiego, Rapackiej, Solniskiego, Steczki, Słohowej, Winiskiewicza, Wilkowskiego, Wołowskiego, Wrońskiej, Wróblówny, Zubrzyckiej, Zdulcnego i innych, — występy gościnnie ulubieńcy Warszawy Lody Rogińskiej w roli Stelli.

W akcie II balet futurystyczny

„Pan Bam” odtańczy: primabalerina Eug. Popielawska i Feliks Bańkowski oraz Shimmy, Foxtrot „Mystery”, corps de ballet — 3 pary.

Reżyseruje T. Wołowski. W przygotowaniu „Baron Kimel”.

Jubileuszowy koncert Namysłowskiego.

Czterdziestolecie swej pracy artystycznej święcić będzie Namysłowski w Łodzi w dniu dzisiejszym. Warto przypomnieć, w jakich warunkach powstała jego orkiestra, która przez z górą trzydzieści lat w okresie niewoli i zaborów pielegnowała kult muzyki polskiej.

P. Karol Namysłowski, skonczywszy przed 40-tu kilku laty konserwatorium warszawskie, wrócił na wieś do rodzinnego majątku w lubelskiem, niedaleko Zamościa i objął po rodzicach gospodarstwo — ale artysta z powołania nie bardzo garnął się do pracy na roli. Nie mogąc znieść prymitywnej gry miejscowego organisty w czasie nabożeństw, począł tworzyć z parobczaków wiejskich orkiestrę, w początkach tylko do gry w kościele. Dzięki wyjątkowej pracy i zdolnościom pedagogicznym rzecz się udała.

Wnet roznieśli się stawa orkiestry po okolicy — zewsząd zgłaszali się kandydaci do orkiestry. Po 20-tu latach orkiestra przekształcona na symfoniczną, należała do najlepszych w Polsce i objeżdżała zabory, by zaznajamiać rodaków skarbnymi muzyki polskiej i dziełami polskich kompozytorów, między którymi sam K. Namysłowski niepoślednie zajął miejsce.

Ociemniały już dzisiaj sędziwy mistrz obchodzi czterdziestolecie pracy. Zjedźcie do Łodzi, by w czasie koncertu osobiście dyrygować. Koncert budzi ogromne zaintereso-

wanie w kołach muzycznych Łodzi i jeśli pogoda dopisze ogród Żalugi będzie wypełniony po brzegi.

Wystawa obrazów Minkowskiego.

Jak się dowiadujemy, wkrótce ma być otwarta wystawa zbiorowa prac znanego artysty — malarza p. Maurycego Minkowskiego z Warszawy. Ostatnio wystawa ta w Wilnie cieszyła się najgłośniejszym uznaniem prasy i publiczności.

Wystawa prawdopodobnie odbędzie się w lokalu „Miłośników muzyki” w Grand hotelu.

Piąta Loteria Państwowa.

Piąta klasa. — Pierwszy dzień. Główniejsze wygrane:

- Mk. 80,000 № 89131.
- Mk. 50,000 № 16479.
- Mk. 40,000 №№ 10042 34468.
- Mk. 25,000 №№ 7197 36929 72524 94072.
- Mk. 15,000 №№ 33667 50836 51214 57168 68028 69623 71925 78396 80205 92459 96885.

Odpowiedzi Redakcji.

Ob. Wł. Borkowskiemu. Kwestję, poruszoną w Pańskim liście, omawiamy niemal codziennie, nawołując władze i społeczeństwo do zajęcia się sprawą invalidów wojennych.

Daję na raty!!

weselką garderobę damską i męską gotową i na obstalunek. 2266-5 PRACOWNIA A. BERGER, ul. Południowa № 6, prawa oficyna.

Na wybudowanie prowizorycznej drewnianej szopy

dla samochodów przy ul. Pomorskiej № 135/137 Kier. Rej. Inż. Sap. — Łódź, Nowo-Targowa 18, ogłasza postępowanie ofertowe. Wzywa się ubiegających na dzień 9-go września 1922 r. w godzinach biurowych, celem otrzymania warunków umowy i ślepych kosztorysów.

Sprzedaż na raty

Weselkiego rodzaju towarów włóknistych. Przyjmujemy obstalunki na męskie garnitury. Roboty wykonywane pod kierownictwem pierwszorzędnych sił krawieckich „POLSAT”, Wólczańska 43, prawa oficyna parter.

Srzypce, Gitary, Mandoliny, Instrumenty dęte oraz gramofony reperuje najlepiej i najtaniej **ALFRED LESSIG, Nawrot № 22.** Największe specjalne warsztaty dla instrumentów dętych. Oprawianie smyczków najlepszym angielskim włosom.

Bacznosc! „CREDIT“ Bacznosc!

Ceglarniana Nr. 9. **DAJĘ NA RATY: wszelkie ubiory** damskie i męskie oraz przyjmuje różne obstalunki wchodzące w zakres krawiectwa po cenach przystępnych!!! **Wł. A. IGIELNIK, Łódź,** Ceglarniana Nr. 9, m. 7. Front II piętro. 2242-12

Restauracja „ŁODZIANKA“

właściciel FELIKS SERWAŃSKI ul. Piotrkowska № 66. Poleca obficie zaopatrzone bufet, doborowe trunki i kuchnię prowadzoną pod osobistym dozorem gospodarza. Ceny przystępne!!! Ceny przystępne!!!

HELENÓW!

Codziennie od 6-ej p. p. przygrywa wyborowy kwartet. Bufet stale zaopatrzone w rozmaite zakąski i pierwszorzęd. trunki. Na miejscu wyborowa kuchnia!!!
Wygodnie! Na raty!
Weselką garderobę męską i damską, obuwiu, rozmaite towary lokalowo, bielizną i t. d. nabyć można po cenach przystępnych tylko u firmy „OSZCZĘDNOŚĆ”, WÓLCZAŃSKA № 43, front, 1-sze piętro. 2115-10

Chrześcijański Dom ubiorów damskich A Cabanek

ul. Napiórkowskiego (Starożarzewska) № 49, filja Piotrkowska № 275, ma własne pracownie. — Wykonywa zamówienia z własnego i powierzonego towaru. Gotowych sukien, bluzek, spódniczek i palt damskich jest wielki wybór po cenach najniższych w Łodzi!

Edmund KADYŃSKI

ul. Nawrot Nr. 29. Poleca laski, parasole, podpinkę, szpilki fantazyjne do włosów, grzebienie, papierośnice, krawaty z własnej pracowni. Wszelkie reparacje i krycie parasoli.

Bacznosc! Taniej niż wszędzie, bo w prywatn. mieszkaniu.

Wszelkie wyroby futrzane, oraz fokowe, karakułowe palta nabyć można **Piotrkowska 19** (w podwórzu) u **Zusmanka i Dawidowicza** Przyjmowanie reperacji! Akuratna obsługa! 1978-23

Na wypłatę ratami!

Każda rodzina może się zaopatrzyć we wszelką manufakturę i białe towary, wypłacając ratami „WYGODA”, Konstanyńska 3.

ZAKŁAD STOLARSKI

został otwarty i podzielony na dział Budowlany i Meblowy pod kierownictwem zdolnego fachowca, byłego Majstra i Kierownika pierwszorzędnym Zakładów Stolarskich zagranicą. Zobowiązujemy się za roboty wykonane w naszym zakładzie udzielać gwarancji za solidne wykonanie następujących robót:

Roboty Meblowe:	Roboty budowlane:
Urządzenia pokojowe,	Drzwi i okna,
„ sklepowe,	Podłogi,
„ apteczne,	Obciaganie posadzek,
„ laboratoryjne,	Okna wystawowe,
Dekoracje,	Schody,
Reparacje,	Lamperje.
Odnowienia mebli	

KRZYŻOWSKI I S-ka N. piórkowskiego 7. (Corny Bystek).

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS 145. Piotrkowska 145. Dla klasy robotniczej. Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Właściciele sklepów, którzy mają zezwolenia na handel wyrobami tytoniowymi w Okręgu I i II miasta Łodzi, proszeni są o przyspieszenie odbioru należących się im wyrobów tytoniowych ze Składu Zjednoczonych Kooperatyw przy ul. 6-go Sierpnia № 40, do soboty t. j. 9 b. m. włącznie.

Wielka Wyprzedaż Obuwia!!!

damskiego, męskiego i dzieciennego najnowszych fasonów. Spieszcie się gdyż obuwie drożeje! Również posiadam na składzie duży wybór starych fasonów! po znacznie niższych cenach. **J. Jakubiec, ul. Konstanyńska 26.**

LUONA

Dziś!

„Czarny Puma”

Amerykańskie arcydzieło Kinematograficzne w 6-iu aktach

3-cia serja

„Tajemnice dżungli”

wybitnego dramatu

**Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych**
(Dolina Szwajcarska)
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych,

Poraz pierwszy w Łodzi!

CHŁOPSKA DOLA

Dramat w 6 aktach, w rolach głównych Lisienko, Panow i Bakszejow

1. Zapoznanie się Piotra z Kasją. 2. Ślub i po ślubie. 3. Wyjazd Piotra na posiadłość. 4. Co uczyniła Kasja podczas nieobecności męża. 5. Powrót Piotra do domu. 6. Piotr zabija dziecko za co zostaje zesłany na Sybir. Muzyka pod kier. Z. Sandomierskiego

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 3, w dni powszednie o 5 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

UWAGA! Dla Członków Kooperatywy Spółdzielni Pracowników Państwowych zniżka 50 proc. Dla urzędników Państwowych 25 proc., z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE”

Konstantynowska 16.

Dziś Premjera, **I-sza SERJA.** Wielka sensacja.

Zygomar i Protea

Wielki dramat w 2 serjach na tle przygód Zygomara i jego partnerki Protei w walce na śmierć i życie.

1. Tajemnicza maska. Na pograniczu nocy. 3. Ucieczka autem. 4. Haniebne posądzenie. 5. Pościg za zbrodniarzem. 6. Karkołomne wloty samolotów i t. d. Od dnia 12 IX druga i ostatnia Serja.

SCALA

Cegielniana 16.

Gościnne występy Operetki Krakowskiej pod dyr. Józefa Winiaszkiewicza, b. artysty sceny warsz. i krakow. Występy primadonny teatrów warsz. Lody Rogińskiej, oraz znakomitej subrety operetk. Marji Bańkowskiej.

Odegrane zostaną następujące operetki:

Dokola Miłości, melodyjna, pełne humoru operetka w 3 aktach, Osława Straussa. W akcie II balet futurystyczny „Bam-Bam”

Baron Kimel, operetka w 3 akt. Waltera Collo, w akcie III apaslarz—band polsk. Husla-Siusla w wykonaniu baletu i ensemble układu F. BANKOW-KIEGO baletmistrza teatru „Nowość” w Warszawie.

Nowość! Sroda 13, Czwartek 14, Piątek 15 września **Odmłodzony Adolar**, arcywesoła operetka w 3 akt. Waltera Collo. Sobota 16, Niedziela 17 wiecz. **Baron Kimel**; Kapelmistrz: D. Bajgelman i A. Rapański (wauk); Reżyserowie: dyr. J. Winiaszkiewicz i T. Wołowski

Balet i ewolucje pod kier. baletm. teatrów warsz. F. Bańkowskiego. Bilety w kasie teatru codziennie od 11—2 i od 5 p. p.

Zawiadomienie.

Daje na raty wszelką damską garderobę. Pracownia zaopatrzona w najnowsze modele, oraz wielki wybór towarów. Specjalista na futurzane roboty.

ROZENBERG, Wschodnia 49, poprz. of. II p.

Lekarz dentysta **E. SZACKA**
POWRÓCIELA
M.-Cegielniana 24.
Przyjmuje od 10—1 p. od 3—6 p. p.

Lekarz dentysta **E. Morgensternówna**
WRÓCIELA
Kilińskiego Nr. 47.

Dr. med. **Józef SIOJAJCER**
akuszerka i chor. kobiece.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Lekarz dentysta **A. Struński**
POWRÓCIELA
Cegielniana № 26.
Przyjmuje od 10—1 pp. 3—7 pp. niedziela 10—12 pp.

Dr. med. **Artur Banasz**
MONIUSZKI № 11
przyjmuje od 5 i pół—7 p. p. Niedziela od 10—12
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych.

Dr. med. **Edmund EKKERT**
ul. Kilińskiego 137 przy Główniej.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 3—8 p. p.

Dr. **SZUMACHER**
choroby skórne i weneryczne
Godz. przyj.: 5—7, w niedz., święta od 11—1 po poł.
BENEDIKTA № 1.

Dr. Zygmunt **Ługowski**
Choroby kobiece i akuszerka
ul. Konstantynowska 31
przyjmuje od 5—7 p. p.

Dr. E. **SONENBERG**
Powróżiel.
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne
ZIELONA 8 (12—1 i 4—6).

Dr. J. **SZREIBER**
Choroby chirurgiczne.
SIENKIEWICZA 9.
Przyjmuje od 5—7 pp.

Dr. L. **PRYBULSKI**
POWRÓCIELA
Specjalista
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych, leczenia światłami (lampa kwarcowa)
od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań
ZAWADZKA № 1.

Dr. M. **KLACZKO**
choroby uszu, nosa i gardła
Konstantynowska 18.
Godz. prz. 10—12 i 6—8 p. p.

DENTYSTA
E. KOPROWSKI
Piotrkowska 35.
Godz. przyj.: od 10—2 i od 4—7, prócz niedziel.

Pracownia gorsetów
N. KĘDZIERSKIEJ
ul. Piotrkowska 132
II-gie piętro, front
przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie gorseciarstwa wchodzącej!!
Uwaga: na II-gie piętro.

Kupuję
i placę najlepiej za brylanty, złoto, perły, sęby satynowe, dywany i futra

K. WARSZAWSKI
Piotrkowska 9.

Robotnicy!
Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowo ułożone polski sklep ubrań B. KEMPNY, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

Najtaniej!!!
Kupię i najlepiej sprzedam można obrączki ślubne, złote pierścionki, zegarki, oraz garderobę męską w sklepie komi-sowym
W. RUTKOWSKIEGO,
Główna 33.

Bacność!
placę najwyższe ceny
za futra, meble, garderobę, maszynę do szycia, dywany, koldry pluszowe i różne rzeczy domowe
CH. ŁAZNIK,
Benedykta 28, m. 13, parter.

Płacę 30% drożej
kupuję
brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, różne zegarki, sęby stare i futra
Konstantynowska 56 7
Z. MILICH,
prawa oficyna I piętra.

Cichowicz Ignacy zagubił dowód osobisty, wydany w gm. Wróblew. 1503—3

Libertowi Zygmuntowi skradziono portfel, zawierający dowód osobisty, wydany w Łodzi, książkę związkową, oraz kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez P. K. U. Łódź. 2323—3

Mebles sprzedaje!
rypałnia, stołowe, urządzenie kuchenne, szafy, łóżka, kredensy, wiedeńskie oraz wszystkie potrzebne w zakres inwalidzkiej stolarski.

Ceny konkurencyjne!
W. PRZEJDZIECKI
Piotrkowska № 109.

Do sprzedania
warstwy ręczne szagalowa we, ul. Nowo-Kątna № 4.

Kłosa Franciszek zagubił książkę wojskową, wydany przez P. K. U. Łódź.

Nowicki Józef zagubił książkę nowo zświadczenie deklaryacji, wydane przez P. K. U. Łódź. 2323—3

Potrzebna od zaraz osoba do pralni chemicznej, Chłopna 24.

Potrzebna chemikantka do pralni, Kilińskiego 2331—3

Sprzedam encyklopedię w 12 tomach w dobrym stanie, Regowaka 74 m. 14.

Znaleziono na ul. Piotrkowskiej 125. Ostrzyżony brzośnik, wydany w gm. Wróblew. 1503—3

libertowi Zygmuntowi skradziono portfel, zawierający dowód osobisty, wydany w Łodzi, książkę związkową, oraz kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez P. K. U. Łódź. 2323—3

Dobrzyński, Zawadzka 1.